

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 122)
z dnia 15 lipca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 122)

15 lipca 2026 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2025 r. (druk nr 2752) w zakresie działania Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dominika Manicka** p.o. dyrektor Departamentu Rozwoju i Gospodarki oraz **Agnieszka Kołakowska** p.o. wicedyrektor Departamentu Zasobów Naturalnych Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Kamila Pawluczuk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Marek Suski (PiS)**:

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów i wszystkich gości, nielicznych, ale ważna nie jest ilość, tylko jakość. Stwierdzam kworum.

Porządek posiedzenia przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2025 r., druk nr 2752, w zakresie działania Komisji. Informuję, że zaplanowane na dziś rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne, druk nr 2622, zostało przełożone. Nowy termin posiedzenia w tej sprawie zostanie państwu przekazany niezwłocznie.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu przedstawicielkę Najwyższej Izby Kontroli. Na liście gości mam podane dwa nazwiska: pani Agnieszki Kołakowskiej, p.o. wicedyrektora Departamentu Zasobów Naturalnych NIK i pani Dominiki Manickiej, p.o. dyrektora Departamentu Rozwoju i Gospodarki Najwyższej Izby Kontroli. Która z pań zabierze głos? Bardzo proszę.

P.o. dyrektor Departamentu Rozwoju i Gospodarki Najwyższej Izby Kontroli Dominika Manicka:

Dominika Manicka. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, omawiamy dzisiaj sprawozdanie z działalności Izby, które zostało zatwierdzone przez kolegium NIK w dniu 10 czerwca br. Chciałabym zwrócić państwu uwagę, że w tym roku sprawozdanie przygotowaliśmy w nieco innym układzie. Ten nowy układ odpowiada kluczowym obszarom funkcjonowania państwa. Tak się składa, że kieruję Departamentem Rozwoju i Gospodarki, który jest właściwy dla takich działów jak: aktywa państwowe, energia, gospodarka, gospodarka surowcami energetycznymi oraz w części klimat. Częściowo klimat znajduje się w kompetencjach Departamentu Zasobów Naturalnych i w związku z tym towarzyszy mi dzisiaj pani wicedyrektor z tamtego departamentu.

Na początek krótka informacja na temat mojego departamentu. W Departamencie Rozwoju i Gospodarki jest aktualnie zatrudnionych 63 pracowników, mamy 3 osoby kadry kierowniczej i 3 osoby na stanowiskach administracyjnych. Departament przejął zadania przynależne wcześniej do Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Rozwoju. W ubiegłym roku w obszarze zainteresowania Wysokiej Komisji zrealizowaliśmy szereg kontroli, których krótkie omówienie wraz ze wskazaniem uzyskanych efektów kontroli mamy zaprezentowane w sprawozdaniu.

Nie będę omawiać poszczególnych wyników kontroli, bo zakładam, że są one państwu doskonale znane, natomiast chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że wyzwaniem dla rozwoju gospodarczego Polski jest w tej chwili efektywna transformacja energetyczna, która, przy uwzględnieniu wymogów polityki klimatycznej Unii Europejskiej, ma zapewnić odbiorcom końcowym dostęp

do energii po uzasadnionych ekonomicznie cenach. Według naszych ustaleń proces transformacji jest jednak obciążony wieloma błędami i ma to oczywiście wpływ na obniżenie konkurencyjności polskiej gospodarki. Uważamy, że nadal konieczne jest wzmocnienie nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa, lepsze planowanie inwestycji energetycznych oraz stworzenie warunków sprzyjających stabilniejszym cenom energii i większej konkurencyjności naszych przedsiębiorstw. Wątpliwym działaniom zarządczym w sferze aktywów państwowych towarzyszyła coraz wyraźniejsza potrzeba rozpoczęcia zmian systemowych sprzyjających optymalnemu wykorzystaniu potencjału badawczego i innowacyjnego w kraju.

W działach Gospodarka oraz Gospodarka surowcami energetycznymi Izba przeprowadziła dwie kontrole, których ustalenia pozwoliły zidentyfikować najważniejsze zagrożenia i wskazały działania niezbędne do poprawy planowania, nadzoru i wykorzystania zasobów. W kontroli wdrażania gospodarki o obiegu zamkniętym ustaliliśmy, że w latach 2018–2022 odnotowano w Polsce pogorszenie wskaźnika cyrkularności, czyli udziału materiałów pochodzący z recyklingu o całkowitym zużyciu surowców. Do 2020 r. nie osiągnięto także wymaganego przepisami dyrektywy odpadowej 50% poziomu recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli istnieje wysokie ryzyko nieosiągnięcia przez Polskę przyszłych unijnych celów w zakresie recyklingu oraz ograniczenia składowania odpadów.

W trakcie kontroli zabezpieczania i wykorzystania krajowych zasobów surowców energetycznych NIK stwierdziła natomiast, że działania państwa nie odpowiadały potrzebom wynikającym z polityki energetycznej. Bez pilnych zmian Polska nie poprawi poziomu recyklingu i narazi się na wysokie koszty środowiskowe oraz finansowe. Ujawnione podczas kontroli braki w koordynacji, planowaniu i wykorzystaniu zasobów wskazują na konieczność uporządkowania systemu gospodarki o obiegu zamkniętym i polityki surowcowej. Niezbędne są również kompleksowe działania w celu zapewnienia stabilności energetycznej, ograniczenia marnotrawstwa surowców, a także zwiększenia efektywności działań administracji.

W dziale Energia NIK zrealizowała cztery kontrole, w trakcie których ustaliła m.in., że kluczowe obszary transformacji energetycznej, a więc od rozwoju odnawialnych źródeł energii poprzez wykorzystanie krajowych zasobów surowców aż po systemy wsparcia dla przedsiębiorstw, wymagają zdecydowanego wzmocnienia planowania strategicznego, koordynacji działań międzyresortowych oraz nadzoru. Kontrole w tym obszarze ujawniły bariery prawne i organizacyjne, opóźnienia legislacyjne, a także nieefektywne działanie inwestycyjne. Na przykład ministrowie nie posiadali pełnej wiedzy o potencjale hydroenergetycznym, co skutkowało relatywnie niskim udziałem energetyki wodnej w produkcji energii elektrycznej – jedynie 1,5%. Równocześnie obowiązujące regulacje nadal nie sprzyjały w pełni rozwojowi energetyki wiatrowej. Działania ministra klimatu i środowiska nie zapewniły terminowego wdrożenia przepisów dyrektywy RED, 56 i 57, do polskiego porządku prawnego i stwarzały ryzyko ponoszenia przez Polskę konsekwencji prawnych, a także utrudniały realizację celów OZE. Ustalenia Izby wskazują, że wolne tempo modernizacji energetyki zagraża konkurencyjności polskiej gospodarki.

Kontrole wskazały jednocześnie kierunki zmian systemowych niezbędnych do lepszego wykorzystania potencjału krajowych zasobów energetycznych, podjęcia działań legislacyjnych w celu uporządkowania ram prawnych dla OZE oraz skuteczniejszego ukierunkowania wsparcia publicznego.

W dziale Aktywa państwowe Izba zrealizowała osiem kontroli, które ujawniły w spółkach z udziałem Skarbu Państwa istotne nieprawidłowości w zarządzaniu, nadzorze właścicielskim i realizacji strategicznych transakcji oraz inwestycji. Przykładowo w kontroli dotyczącej Grupy Azoty wykazano nieskuteczną konsolidację, słaby nadzór korporacyjny oraz błędy inwestycyjne prowadzące do znacznych strat finansowych i zagrożenia wypłacalności. Z kolei w kontroli dotyczącej budowy bloku energetycznego „Ostrołęka C” NIK stwierdziła, że podczas prowadzenia rozliczeń i zakończenia przedsięwzięcia węglowego złamano zasady kontraktu i przyjęto, wbrew interesom spółki, alternatywne zasady rozliczania roszczeń generalnego wykonawcy. Kontrola połączenia ORLEN-u z Grupą Lotos zakończyła się bardzo krytyczną oceną NIK na temat dokonanej fuzji, przede wszystkim ze względu na niedoszacowanie wartości aktywów Lotos-u i ryzyko nieosiągnięcia zakładanych efektów synergii. Kontrola wskazała także na powstanie istotnych ryzyk dla bezpieczeństwa paliwowego państwa, w szczególności związku z utratą przez Skarb Państwa wpływu na ok. 20% krajowego rynku produktów rafineryjnych oraz przekazanie inwestorowi zagranicznemu prawa współdecydowania w trakcie podejmowania kluczowych decyzji dotyczących Rafinerii Gdańskiej. Wskazanie przez NIK nie tylko błędów decyzyjnych, słabości

nadzoru właścicielskiego i ryzyk dla interesów państwa, ale przede wszystkim działań naprawczych, sprzyja racjonalniejszemu gospodarowaniu majątkiem publicznym.

W naszej ocenie realizacja zaleceń pokontrolnych przez organy zarządcze spółek może wpłynąć w przyszłości na lepsze gospodarowanie ich majątkiem oraz trafniejsze planowanie kluczowych transakcji i inwestycji. Podniesienie jakości nadzoru właścicielskiego sprawowanego przez właściwych ministrów zwiększy natomiast stabilność finansową kluczowych polskich spółek z udziałem Skarbu Państwa, które są również istotne dla bezpieczeństwa gospodarczego kraju.

W tym momencie podziękuję i oddam głos pani dyrektor, która przedstawi państwu działania Izby w zakresie działu klimat.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

P.o. wicedyrektor Departamentu Zasobów Naturalnych NIK Agnieszka Kołakowska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w obowiązującej do końca 2025 r. strukturze organizacyjnej NIK zadania związane z klimatem realizowane były w Departamencie Środowiska. Od 2026 r. ten obszar należy do właściwości Departamentu Zasobów Naturalnych.

W Departamencie Zasobów Naturalnych jest obecnie zatrudnionych 51 pracowników, w tym 44 kontrolerów. W skład kierownictwa departamentu wchodzi 4 osoby, a obsługa administracyjna liczy 3 pracowników. Spośród kontrolerów 3 osoby to nowoprzyjęci pracownicy. Kontrolerzy podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe w drodze studiów podyplomowych, szkoleń specjalistycznych oraz samokształcenia. Nowoprzyjęci pracownicy uczestniczą w szkoleniu przedaplikacyjnym oraz w stacjonarnym szkoleniu aplikacyjnym, które kończy się egzaminem.

Wysoka Komisjo, ze względu na to, że do końca okresu sprawozdawczego funkcjonowała inna struktura organizacyjna i problematyka pozostająca w obszarze zainteresowania Komisji była przedmiotem właściwości kontrolnej Departamentu Środowiska, w dalszej części wypowiedzi będę odnosiła się do zadań kontrolnych zrealizowanych przez tę jednostkę organizacyjną.

W 2025 r. Departament Środowiska przeprowadził dwie kontrole z zakresu działania Komisji, tzn. kontrolę planową „Przeciwdziałanie skutkom suszy” i badanie sprawozdania finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z realizacji programu priorytetowego „Czyste Powietrze”. Badanie sprawozdania NFOŚiGW nastąpiło na podstawie umowy zawartej pomiędzy Skarbem Państwa a Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju. NIK zadeklarowała przeprowadzenie takiego badania.

Ponadto Departament Środowiska uczestniczył w dwóch kontrolach pozostających w obszarze zainteresowania komisji koordynowanych przez inną jednostkę organizacyjną NIK, tj. w kontroli wykonania budżetu państwa w 2024 r. w części 41 – Środowisko oraz w części 51 – Klimat i w kontroli wykonania planu finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej za 2024 r.

Oprócz kontroli przeprowadzonych przez Departament Środowiska NIK inne jednostki organizacyjne Najwyższej Izby Kontroli przeprowadziły w 2025 r. jedną kontrolę planową i pięć kontroli doraźnych, których tematyka była związana z zagadnieniem klimatu. Kontrola planowa obejmowała działania ministra finansów i Krajowej Administracji Skarbowej w zakresie weryfikacji zasadności i prawidłowości skorzystania z ulgi termomodernizacyjnej. Ta kontrola to był efekt umowy Skarbu Państwa z Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju. Natomiast kontrole doraźne objęły: realizację wybranych zadań z zakresu zapewnienia i modernizacji infrastruktury oświetleniowej na terenie gmin województwa lubuskiego, ze szczególnym uwzględnieniem zadań finansowanych z programu „Rozświetlamy Polskę”; wywiązywanie się przez organy wykonawcze niektórych gmin województwa świętokrzyskiego z obowiązku zapewnienia mieszkańcom możliwości prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów, tekstyliów i odzieży; budowę elektrowni wiatrowych w ramach projektu pod nazwą „Las Energii”; działania organów administracji publicznej na rzecz identyfikacji i likwidacji historycznych zanieczyszczeń powierzchni ziemi na terenie wybranych dzielnic miasta stołecznego Warszawy; rozbudowę i modernizację Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Warszawie.

W 2025 r. Prezes Najwyższej Izby Kontroli zatwierdził cztery informacje o wynikach kontroli opracowane przez Departament Środowiska, w tym jedną dotyczącą obszaru zainteresowania Komisji, tj. „Postępowanie z olejami odpadowymi”. Ponadto zostało zatwierdzone wystąpienie pokontrolne po kontroli badania sprawozdania finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z realizacji programu priorytetowego „Czyste Powietrze”.

To był wynik umowy z Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju, o której już wcześniej wspominałam.

W tym samym okresie inne jednostki organizacyjne NIK sporządziły trzy informacje o wynikach kontroli, których zakres obejmował obszar klimatu: „Gospodarcze wykorzystanie metanu kopalnianego”, „Realizacja uchwał antysmogowych” i „Adaptacja gospodarki leśnej Lasów Państwowych do zmian klimatycznych”.

Ponieważ w Sprawozdaniu z działalności Najwyższej Izby Kontroli zostały opisane istotne ustalenia tych kontroli, więc nie chciałabym ich teraz powtarzać...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Gdyby pani mogła nam te ustalenia przypomnieć, choćby w punktach, to bardzo o to proszę.

Proszę także o przysunięcie się nieco bliżej mikrofonu, ponieważ słabo panią słyszę. Panów posłów natomiast proszę o spokój i uwagę, bo zgłuszacie słowa pani dyrektor.

P.o. wicedyrektor Departamentu Zasobów Naturalnych NIK Agnieszka Kołakowska:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o kontrolę związaną z gospodarką olejami odpadowymi, to stwierdzono, że organa administracji publicznej nie zapewniły prawidłowej i rzetelnej gospodarki olejami odpadowymi, pomimo otrzymywanych sygnałów o nieprawidłowościach w gospodarowaniu tymi odpadami i nie podjęły wystarczających działań w celu ich wyeliminowania. Minister właściwy do spraw klimatu nie zapewnił odpowiednich warunków prawnych i organizacyjnych w zakresie gospodarki olejami odpadowymi, a minister właściwy do spraw gospodarki nie zapewnił wykorzystania posiadanych narzędzi analitycznych w tym zakresie. Został przygotowany dokument zatytułowany „Zmiana do ustawy”, w którym wskazywano na konieczne zmiany w obszarze gospodarki olejami odpadowymi, ale pozostał on na etapie roboczym. Nie podjęto żadnych konkretnych działań ani nie pojawiły się żadne inicjatywy legislacyjne w tym zakresie.

Stwierdzono, że organy administracji publicznej w ograniczonym zakresie sprawowały nadzór nad realizacją działań w zakresie gospodarki olejami odpadowymi. Minister właściwy do spraw klimatu monitorował realizację zadań na podstawie sprawozdań z realizacji planów gospodarki odpadami, a na podstawie analizy danych zawartych w rocznych informacjach z działalności Inspekcji Ochrony Środowiska sprawował nadzór nad Głównym Inspektorem Ochrony Środowiska, jednak jak nie wszystkie sprawozdanie z realizacji planu gospodarki odpadami, jak również informacje na temat działalności Inspekcji Ochrony Środowiska zawierały rzetelne dane, co miało oczywiście wpływ na niezapewnienie przez ministra właściwego do spraw klimatu opracowania jednolitych wskazówek w zakresie przeliczania objętości olejów odpadowych na odpowiadającą im masę. Wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska stosowały różne przeliczniki, co sprawiało, że pozyskiwane dane nie były kompatybilne. Ponieważ sposób przeliczania był różny, dane były nierzetelne. Marszałkowie województw nie mieli możliwości generowania z baz danych o odpadach, zagregowanych danych z zakresu olejów odpadowych, co miało wpływ na ich wykorzystanie przy opracowywaniu wojewódzkich planów gospodarki odpadami oraz sporządzaniu sprawozdań.

Nieterminowo były zatwierdzane roczne sprawozdania składane w urzędach marszałkowskich przez podmioty do tego zobowiązane, a Główny Inspektor Ochrony Środowiska, pomimo otrzymanych w 2020 r. informacji o nieprawidłowościach w obszarze gospodarki olejami odpadowymi oraz naruszeniach stwierdzonych w ponad połowie kontroli przeprowadzonych przez wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska, nie skorzystał z uprawnienia przewidzianego w ustawie o Inspekcji Ochrony Środowiska i nie wydał wojewódzkim inspektorom polecenia przeprowadzenia w określonym czasie kontroli w obszarze gospodarki olejami odpadowymi, w tym kontroli krzyżowych, obejmujących łańcuch przekazywania olejów odpadowych pomiędzy ich wytwórcami a odbiorcami.

Ograniczone było także finansowanie przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej działań związanych z gospodarką olejami odpadowymi. Działania w praktyce ograniczały się do usuwania skutków niewłaściwego gospodarowania olejami odpadowymi. Został wprowadzony stworzony program, który miał ułatwiać usuwanie porzuconych odpadów, ale nie stwierdzono podejmowania działań, które miałyby zapobiegać porzucaniu odpadów bądź umożliwiać właściwe gospodarowanie tymi odpadami.

Z kolei w przypadku podmiotów wytwarzających i zbierających oleje odpadowe ustalono, że nie przestrzegały one przepisów w zakresie gospodarki olejami odpadowymi. Przeprowadzone kontrole ujawniły problemy w stosowaniu przez przedsiębiorców obowiązujących przepisów w zakresie olejów odpadowych, które obejmowały m.in. magazynowanie oraz spełnianie

wymagań określonych w rozporządzeniu w sprawie postępowania z olejami odpadowymi oraz bieżące prowadzenie ewidencji odpadów, w tym właściwe określanie ich masy oraz prawidłowego rodzaju. To wszystko skutkowało sporządzaniem rocznych sprawozdań o odpadach niezgodnych ze stanem faktycznym. Tylko w przypadku pięciu, spośród 42 skontrolowanych podmiotów, nie stwierdzono w tym zakresie nieprawidłowości.

Tak przedstawiają się w skrócie ustalenia kontroli w zakresie gospodarki odpadami.

Z kolei kontrola badania sprawozdania finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska wskazała na konieczność ustalenia jednoznacznych zasad kwalifikowania i weryfikowania danych dotyczących umów o dotacje oraz poprawę komunikacji z interesariuszami, aby rzetelnie sporządzać sprawozdanie finansowe, zgodnie z wymaganiami Banku Światowego. Pierwsze sprawozdanie, które zostało sporządzone przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, nie przedstawiało faktycznej sytuacji finansowej programu. Zawierało ono natomiast nieprawidłowe informacje dotyczące kwot dotacji wypłaconych beneficjentom w latach 2020–2024. Skala rozbieżności była tak duża, że ten dokument nie mógł zostać uznany za wiarygodne źródło danych o środkach przekazanych beneficjentom programu przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska. Po uwagach Najwyższej Izby Kontroli sprawozdanie zostało skorygowane jeszcze w trakcie przeprowadzania czynności kontrolnych. Skorygowane sprawozdanie zawierało już rzetelne dane, w związku z tym NIK, zgodnie z ustaleniami poczynionymi z Bankiem Światowym, oceniła już tę wersję skorygowaną. Zwróciliśmy jednak uwagę na to, że pierwsze sprawozdanie było niewłaściwe. W ramach kontroli Najwyższa Izba Kontroli zwróciła też po raz kolejny uwagę i wniosła o ustalenie i wdrożenie zasad rachunkowości zapewniających ujmowanie w księgach rachunkowych Narodowego Funduszu operacji gospodarczych zgodnie z ich treścią ekonomiczną oraz zachowaniem zasady memoriału. Wszystkie wnioski z przeprowadzonej kontroli są obecnie wdrażane.

Jeżeli chodzi o kontrolę realizacji uchwał antysmogowych, to była ona koordynowana przez Małopolską Delegaturę NIK w Krakowie, tak się obecnie nazywa ta instytucja, wcześniej była to po prostu Delegatura NIK w Krakowie. W ramach kontroli wykazano nieskuteczność dotychczasowych działań wdrożeniowych oraz nieprawidłowości w gminach, co stworzyło podstawę do formułowania zaleceń dla samorządów. Wyniki kontroli ujawniły konieczność zwiększania zaangażowania gmin i lepszej weryfikacji przestrzegania przepisów antysmogowych. Wnioski Najwyższej Izby Kontroli mają wspierać skuteczniejsze wdrażanie uchwał antysmogowych, zwłaszcza w obliczu zaostrzonych norm jakości powietrza, które będą obowiązywały od 2030 r.

Kontrola gospodarczego wykorzystania metanu kopalnianego była z kolei koordynowana przez delegaturę w Katowicach. NIK ujawniła wieloletnie zaniedbania i rozproszenie odpowiedzialności za zagospodarowanie metanu pomiędzy resortami klimatu, energii i gospodarki złożami kopalin, a także brak skutecznej koordynacji działań w tym obszarze.

Jeśli natomiast chodzi o kontrolę adaptacji gospodarki leśnej Lasów Państwowych do zmian klimatycznych, to koordynowała ją Delegatura NIK w Zielonej Górze. Na podstawie ustaleń kontroli ówczesny Departament Środowiska sformułował w 2025 r. łącznie 120 wniosków zamieszczonych w wystąpieniach pokontrolnych. Adresaci wystąpień zrealizowali 19 wniosków, 90 pozostaje w trakcie realizacji, a 11 wniosków nie zostało zrealizowanych. Realizacja wniosków pokontrolnych jest każdorazowo monitorowana przez Departament Środowiska przy okazji prowadzenia kontroli, nawet jeśli dotyczą one innej tematyki. Wtedy także monitorujemy wykonanie wniosków z poprzednich kontroli.

W ramach współpracy międzynarodowej w zakresie kontroli środowiska w maju 2025 r. NIK zorganizowała w Warszawie wiosenne spotkanie grupy roboczej ds. kontroli środowiska na temat wyzwań dla rolnictwa spowodowanych zmianą klimatu. W czerwcu 2025 r. zorganizowaliśmy seminarium z okazji Międzynarodowego Dnia Lasów. W październiku 2025 r., podczas dorocznego spotkania regionalnej grupy roboczej w Bratysławie, NIK jako przewodniczący tej grupy wystąpiła z inicjatywą kontroli równoległej dotyczącej adaptacji gospodarki leśnej do zmian klimatu. Udział w kontroli zadeklarowało 8 NOK-ów.

W minionym roku współpraca z organami parlamentu polegała na utrzymywaniu przez kierownictwo Departamentu Środowiska, podobnie jak w poprzednich okresach sprawozdawczych, stałych roboczych kontaktów z członkami Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. W miarę potrzeb wynikających z bieżących prac poszczególnych organów Sejmu podejmowano także współpracę z innymi komisjami i podkomisjami sejmowymi. W działalności

kontrolnej departamentu uwzględniano wnioski i sugestie zgłaszane przez sejmowe komisje i poszczególnych posłów.

Przedstawiciele departamentu w 2025 r. uczestniczyli w 94 posiedzeniach komisji sejmowych, w tym w czterech posiedzeniach Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Wyniki kontroli przeprowadzonych przez Departament Środowiska były omawiane na sześciu posiedzeniach komisji sejmowych, w tym na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Na posiedzeniach Komisji omówiono m.in. wyniki kontroli wykonania budżetu państwa w 2024 r. w części 51 – Klimat i wykonanie planu finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w 2024 r.

Dziękuję za uwagę i proszę Wysoką Komisję o przyjęcie przedłożonego sprawozdania w zakresie działalności Departamentu Środowiska w 2025 r.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zagrać głos? Pan przewodniczący Dziedzic, proszę bardzo.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Szanowna pani, mam pytania dotyczące kwestii rozliczania odpadów, przede wszystkim chodzi mi o oleje, oraz sprawozdania finansowego NFOŚ-u, o kontroli którego pani nam mówiła. Pani dyrektor, powiedziała pani, że stwierdzono różne sposoby podawania danych do sprawozdań, co państwu utrudniało i przedłużało kontrolę. Czy państwo spotkaliście się z taką sytuacją po raz pierwszy, czy ona się powtarza? Dlaczego nie wprowadzono standaryzacji tego typu rozliczeń? Wtedy byłyby one prowadzone jednolicie w całej Polsce. Czy tego rodzaju zalecenia pokontrolne kiedyś państwo już wydaliście, czy – jak już powiedziałem – spotkaliście się z taką sytuacją po raz pierwszy?

P.o. wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Kołakowska:

Gospodarka olejami odpadowymi nie była wcześniej przedmiotem kontroli NIK.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Czy w zaleceniach pokontrolnych zasugerowaliście państwo standaryzację i znormalizowanie tych rozliczeń?

P.o. wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Kołakowska:

Tak, zostały sformułowane wnioski do Ministra Klimatu i Środowiska, poza wnioskami, które znalazły się w wystąpieniach pokontrolnych, oraz do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, marszałków województw oraz do wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska. NIK do wymienionych podmiotów sformułowała wnioski w sprawie zapewnienia skutecznego nadzoru nad gospodarką olejami odpadowymi, w szczególności poprzez prowadzenie rzetelnej analizy stanu tej gospodarki, podjęcie działań adekwatnych do wyników tej analizy i wprowadzenie funkcjonalności do bazy danych o odpadach zapewniającej bieżące, rzetelne i skuteczne monitorowanie rynku olejów odpadowych. Danych zgromadzonych w bazie danych o odpadach nie można w tej chwili uznać za wiarygodne i rzetelne, ponieważ baza danych jest tak skonstruowana, że dane są nadpisywane i nie można wygenerować danych historycznych. Dane w momencie wprowadzania korekt po prostu trwale się zmieniają, a system nie przechowuje historii dokonywania zmian. Poza tym system jest zbudowany modułowo, a dane wprowadzone w jednym module nie są automatycznie zaciągane do pozostałych modułów.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Czyli gdyby doszło do jakichś działań niezgodnych z prawem, to de facto trudno będzie historycznie ustalić, kiedy to nastąpiło i kogo dotyczyło. Mam rację?

P.o. wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Kołakowska:

Tak, panie pośle. W trakcie kontroli stwierdziliśmy także, że w przypadku, kiedy zostały wprowadzone błędne dane, skrajnie nielogiczne, system tego w ogóle nie wyłapał i nie komunikował, że coś jest nie tak. Obecny system nie sygnalizuje, że w danym momencie ktoś popełnia błąd i że taka osoba powinna się zastanowić nad tym, jakie dane wprowadza do systemu.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Dziękuję. Mam jeszcze pytanie, zapowiadane wcześniej, dotyczące sprawozdania finansowego NFOŚ-u. Powiedziała pani, że to sprawozdanie było przygotowane niewłaściwie, nie mogło

zostać przyjęte w takiej formie i musiało zostać skorygowane. Proszę mi powiedzieć, jak można skorygować sprawozdanie finansowe? W zakresie jakiego interwału czasowego wstecz można to zrobić? Sprawozdanie finansowe dotyczy wielu zdarzeń. Jeśli ktoś je koryguje, to rozumiem, że tylko w zakresie, który go bezpośrednio dotyczy, natomiast nie może wprowadzić tej korekty u innych podmiotów.

P.o. wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Kołakowska:

Panie pośle, to sprawozdanie było sporządzane na potrzeby Banku Światowego i to nie było stricte sprawozdanie finansowe takie, jakie sporządza się za poszczególne okresy rozliczeniowe i które odzwierciedla wszystkie zdarzenia gospodarcze, które zaistniały w danym okresie. Tamto sprawozdanie NFOŚiGW wskazywało postęp realizacji tego programu. Zgodnie z ustaleniami z Bankiem Światowym w sprawozdaniu umieszcza się umowy, które są już zakończone i rozliczone. Nie można w skali jeden do jednego odnieść badanego przez nas sprawozdania NFOŚ-u do standardowego rocznego sprawozdania finansowego.

Posel Adam Dziedziec (PSL-TD):

Czy ja w takim razie dobrze rozumiem, że w wyniku państwa kontroli „dorobiono” to sprawozdanie, żeby było ono zgodne z wymogami Banku Światowego?

P.o. wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Kołakowska:

Tak, to sprawozdanie zostało poprawione, ponieważ stwierdziliśmy, że wojewódzkie fundusze w swoich jednostkowych sprawozdaniach, na skutek braku jednolitych procedur kwalifikowania danych do sprawozdania, przedstawiały różne dane i nie zawsze dotyczyły one umów, które zostały już zakończone. Głównie na tym polegała stwierdzona nieprawidłowość. Niektóre wojewódzkie fundusze wykazywały wszystkie umowy, niektóre wykazywały tylko umowy zakończone, a niektóre wykazywały również umowy zakończone w latach ubiegłych, które na przykład zostały wznowione. Po prostu brakowało jednolitych zaleceń, jak należy dane zjawiska interpretować i co powinno być wykazane w sprawozdaniach.

Posel Adam Dziedziec (PSL-TD):

Rozumiem. W zasadzie powinniśmy się chyba cieszyć, że na przykład nie wykazywano w sprawozdaniach również tych umów, które miały być, ale jeszcze nie zostały podpisane. Dziękuję bardzo.

P.o. wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Kołakowska:

Sprawozdanie, które było badane w zeszłym roku, to było już drugie. Pierwsze badane było sprawozdanie za 2023 r. W zeszłym roku sytuacja się niestety powtórzyła i w zasadzie uzgodnienie danych do sprawozdania spoczęło na kontrolerach. Na podstawie uzgodnionych danych sprawozdanie zostało skorygowane. Zwracam jednak uwagę, że w tym przypadku, mówiąc otwarcie, chodziło również o to, żeby Najwyższa Izba Kontroli nie musiała wydawać negatywnej opinii dla Banku Światowego.

Posel Adam Dziedziec (PSL-TD):

Czyli po prostu państwo pomogliście.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zdzisław Gawlik (KO):

Po wysłuchaniu wypowiedzi pani dyrektor mam dwa pytania. Pierwsze pytanie – mówiła pani o udziale energii produkowanej z wody, czyli energii wodnej, i z pani wypowiedzi wynikało, że Najwyższa Izba Kontroli dostrzega, że udział tej energii w ogólnej ilości produkowanej w Polsce energii mógłby być większy. Dlatego chcę panią zapytać, gdzie widzicie państwo bariery, które sprawiają, że energetyka wodna ma tak znikomą udział w produkcji energii w naszym kraju? I druga rzecz – co spowodowało, że stwierdziliście państwo, że udział energetyki wodnej mógłby być większy? Krótko mówiąc, co przeszkadza rozwojowi energetyki wodnej?

Drugie pytanie dotyczy fuzji Lotos-u i ORLEN-u. Wspomniała pani, że NIK dostrzegła pewne uchybienia w związku z przeprowadzoną transakcją, dlatego chcę zapytać, czy wszystkie formalne przesłanki związane z przeprowadzoną fuzją zostały spełnione? Chodzi mi zwłaszcza o ustawę z lipca 2015 r. o kontroli niektórych inwestycji. Nie wiem, czy ta ustawa tu zadziałała, czy nie, ale chciałbym się dowiedzieć, czy podmioty, które były zobowiązane do pewnych działań, zachowały się zgodnie z tą ustawą wobec zgłoszonego zamiaru fuzji?

Zrozumiałem, że ta transakcja została przez NIK oceniona niekoniecznie pozytywnie i to nie tylko z punktu widzenia jej wpływu na rynek, bo jak ona wpłynęła na rynek, to dzisiaj doskonale widać, kiedy popatrzymy na cenę energii. Zdaje się, że szukamy wszędzie winnych, a może po prostu wystarczy wrócić do tego, co było wcześniej, żeby znaleźć odpowiedź na pewne nurtujące nas pytania. Teraz przede wszystkim chodzi mi jednak o to, jakie wnioski państwo wyciągacie z faktu, że taka fuzja została przeprowadzona. Ona się dokonała i nie da się zawrócić kijem Wisły.

Jakie wnioski na przyszłość z tej transakcji wyciągnęła NIK, żeby nie było podobnych sytuacji albo jeśli powtórzy się tego typu zdarzenie, to żeby osoba, która do niego doprowadziła, odpowiadała za swoje czyny? Żeby nie było już tak, że można robić co się chce, bo to nie jest moje, tylko Skarbu Państwa. Na razie wszyscy ponosimy konsekwencje czyjejś zabawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, pani dyrektor.

P.o. dyrektor departamentu NIK Dominika Manicka:

Jeżeli chodzi o bariery w potencjale hydroenergetycznym, to po pierwsze stwierdziliśmy, że po stronie ministra brak było pełnej wiedzy o posiadanym potencjale, a po drugie część spiętrzeń nie była po prostu wykorzystywana do celów energetycznych. Był także problem z opóźnieniem realizacji inwestycji z różnych powodów. *Suma summarum* to wszystko złożyło się na sformułowaną przez nas ocenę.

Natomiast jeśli chodzi o fuzję Lotos-u i ORLEN-u, to przede wszystkim należy zauważyć, iż była to niespotykane trudna transakcja, w którą było zaangażowanych wiele podmiotów. Nie chciałabym się teraz wdawać w szczegóły, więc tylko powiem, że na przykład mieliśmy zastrzeżenia do faktu, że nie zaangażowano w ten proces Prokuratury Generalnej i nie korzystano z jej opinii, a jak wspomniałam proces fuzji był niesamowicie skomplikowany. Do tej pory w Polsce takiej fuzji jeszcze nie było.

Panie przewodniczący, ponieważ nie bardzo mogę teraz opowiadać o szczegółach, chcę zaproponować, że przygotujemy odpowiedź na piśmie i odniesiemy się w niej konkretnie do poruszonych kwestii.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście. Proszę, panie pośle.

Posel Zdzisław Gawlik (KO):

Nie mam nic przeciwko, natomiast w przypadku fuzji mi chodziło przede wszystkim o odniesienie się do kwestii przepisów prawa, które obowiązywały w momencie przeprowadzania transakcji. Działały wówczas przepisy ustawy o ochronie niektórych inwestycji, które zostały przygotowane z myślą o tym, że jeśli w Polsce ktoś kiedyś wpadnie na pomysł, żeby tego typu transakcję przeprowadzić, to wcześniej parę osób i kilka instytucji będzie musiało na to wyrazić zgodę. Nie było moją intencją, żeby wracać do historii czy jakichś szczegółów.

Natomiast w kwestii energetyki wodnej chcę tylko dodać, że przed wojną mieliśmy bodaj ponad 500 mniejszych lub większych elektrowni wodnych. Tą wiedzą dysponuje każdy, kto choć trochę interesuje się tą problematyką. Współcześnie to nie jest oczywiście tylko problem Skarbu Państwa i mam nadzieję, że to jest jasne. Wszyscy bylibyśmy beneficjentami, gdyby podjęto stosowne działania w tym zakresie. Zresztą moim zdaniem te działania powinny zostać podjęte nie tylko w obszarze energetyki jako takiej, ale także w kwestii ochrony wody. Moim zdaniem wpłynęłoby to pozytywnie na retencję wody, a biorąc pod uwagę, jaki mamy niedobór wody, to niejako załatwilibyśmy dwie sprawy za jednym razem.

Uważam jednak, że problem leży chyba w innym miejscu. Z moich rozmów z prywatnymi inwestorami wynika, że dzisiaj nie mamy po prostu infrastruktury prawnej, która umożliwiałaby realizację tego typu projektów, tzn. takich, które pozwalają osiągnąć realizację dwóch celów. Ktokolwiek kiedykolwiek będzie starał się coś zrobić, a uważam, że trzeba i to przynajmniej z dwóch powodów, powinien najpierw przygotować infrastrukturę prawną stwarzającą warunki umożliwiające realizację zakładanych celów. Oczywiście nie ma sensu wywierać otwartych drzwi. Wystarczy skorzystać z wzorów, które opracował już ktoś inny. Zastanawiam się tylko, z jakiego powodu przez te wszystkie lata nikt tego jeszcze nie zrobił. I stąd wynikało moje pytanie, pani dyrektor.

Zastanawiałem się bowiem, czy NIK, zauważając problem, sformułowała od razu wnioski pod jakimś adresem? To czy minister wiedział, czy nie wiedział, ma drugorzędne znaczenie. Wystarczy, że ktoś coś na ten temat poczyta i szybko zorientuje się w istocie problemu.

Wracając jeszcze do kwestii fuzji ORLEN-u i Lotos-u, to oczywiście poproszę o pisemną informację zarówno na temat fuzji, jak i sposobu dojścia do niej. Wiem, że to było złożone i skomplikowane działanie i naprawdę musieli być odważni ci, co zdecydowali się przeprowadzić tego typu przedsięwzięcie. Albo musieli mieć mnóstwo odwagi, albo założyli, że piekła nie ma i można zrobić wszystko. Z takiego założenia też można przecież wychodzić.

P.o. dyrektor departamentu NIK Dominika Manicka:

Mam nadzieję, że na piśmie uda nam się wszystko szczegółowo przedstawić. Ponieważ w przypadku fuzji wchodzi w grę różne tajemnice, pisemna forma pozwoli mi je wszystkie uwzględnić i jednocześnie opracować maksymalnie wyczerpującą odpowiedź.

Natomiast wracając jeszcze do hydroenergetyki, to szczerze się przyznam, że w tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć, czy zwróciliśmy uwagę na ten aspekt, który interesuje pana posła. Dlatego, jeśli pan poseł pozwoli, również przygotuję pisemną odpowiedź na te pytania.

Korzystając z okazji, chciałabym poinformować, że w tej chwili przygotowujemy w NIK kontrolę, która będzie dotyczyła, ogólnie mówiąc, transformacji mocy wytwórczych energii elektrycznej. Postaramy się zidentyfikować bariery, które wpływają niekorzystnie na kształtowanie się nowego miksu energetycznego. Ta problematyka znowu stanie się przedmiotem naszych działań kontrolnych. Będziemy się wszystkiemu dokładnie przyglądać.

Posel Zdzisław Gawlik (KO):

W tej kontroli, którą państwo planujecie, proszę zwrócić uwagę na przeprowadzoną transakcję, która polegała na zakupie bloków, tzw. 200-setek, od Grupy EDF. To się już stało i tego oczywiście nie odwrócimy. Nie chcę także oceniać tych, którzy tę transakcję zrobili, zwłaszcza biorąc pod uwagę, jak wyglądają przepisy dotyczące VAT. Nie mam także zamiaru dochodzić, dlaczego tak postąpili, bo to jest już zupełnie inna kwestia. Warto jednak wiedzieć, że dzisiaj na rynku m. in. Japończycy posługują się technologią wykorzystującą tzw. zielony amoniak. To są pomysły, które wyszły z naszej AGH i po prostu szkoda, że obecnie Japończyk wykorzystuje dorobek polskiej myśli technicznej, a my mając z czymś problem, w ogóle tych pomysłów nie zauważamy. Może zatem warto popatrzeć pod tym kątem na posiadane moce wytwórcze i zastanowić się, mając na uwadze transformację, czy przypadkiem nie dałoby się przedłużyć ich funkcjonowania, wykorzystując w tym celu dorobek polskich inżynierów, który przecież już istnieje. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest bardzo cenna uwaga, tylko że ta materia chyba wykracza poza zakres działalności Najwyższej Izby Kontroli. Kontrola to sprawdzenie i sformułowanie wniosków, ale te wnioski powinny być już realizowane przez ministerstwa i spółki.

Szkoda, że nie ma dzisiaj nikogo z ministerstwa, bo wtedy nasze uwagi mogłyby bezpośrednio trafić do adresata i zostać przez niego rozważone, a może nawet zostałyby przyjęte do realizacji. Cóż, trudno. Dziękujemy oczywiście za prowadzone kontrole i wskazywanie słabych punktów.

Natomiast pan, panie pośle, może mieć rację mówiąc, że dorobek intelektualny naszych inżynierów często pozostaje niewykorzystany. Pan poseł Zyska, bardzo proszę.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Miałem nie zabierać głosu, ale dyskusja na temat energetyki wodnej sprowokowała mnie do zadania przedstawicielce Najwyższej Izby Kontroli elementarnych pytań. Proszę powiedzieć, na jakiej podstawie sformułowała pani wniosek, że minister w ogóle nie wiedział o potencjale lądowej energetyki wodnej? Proszę też powiedzieć, jaki jest ten potencjał w Polsce, według Najwyższej Izby Kontroli? Czy państwu udało się ten potencjał ustalić, wyłuskać go? Czy chcielibyście państwo rekomendować jego wykorzystanie polskiemu rządowi?

Moim zdaniem mniej istotny jest w końcu fakt, że ciągle grillujemy obecną opozycję, natomiast znacznie ważniejszy jest rozwój naszego kraju i dlatego chcielibyśmy dobre rozwiązania zarekomendować rządowi. Jaki państwa zdaniem zakres inwestycji w tzw. małą energetykę wodną moglibyśmy zrealizować? Czy to jest taki poziom jak w Szwecji, w której – uwaga – miks energetyczny w 45% opiera się na wykorzystaniu spadku wody? A może to powinien być taki poziom jak w Rumunii, w której 25%, czyli 1/4 generacji energii bierze się z wykorzystania spadku wody? Bardzo proszę o doprecyzowanie, jaki jest ten potencjał w naszym kraju.

Poza tym chcę zapytać, czy NIK w swoich analizach i badaniach, które poprzedzały sformułowanie wniosków, uwzględniła także zmiany stosunków wodnych w Polsce? Wiele stopni wodnych w czasach tzw. komuny, czyli w ciągu 45 lat po wojnie, ale także w latach 90-tych minionego

wieku, a więc w okresie transformacji ustrojowej, zostało infrastrukturalnie doszczętnie zdegradowanych. Stopnie wodne trzeba by zbudować od nowa.

Czy uwzględniście państwo także ewidentne zmiany klimatu, które charakteryzują się tym, że przy nawałnych opadach deszczu dochodzi do silnego wezbrania wód i w miejscach, w których były stopnie wodne, które normalnie spiętrzają wody, niewspółmiernie wzrasta zagrożenie powodziowe dla mienia i życia ludzi? Z tego powodu wiele stopni wodnych zostało rozebranych, ponieważ spadek wód nie był już tak naturalny i jednostajny, jak 100, 80 czy 50 lat temu, tylko on powodował bardzo poważne zagrożenia dla mienia i życia ludzi. Znam przynajmniej kilka stopni wodnych, które zostały rozebrane na wniosek lokalnej społeczności, ponieważ dochodziło do niezwykle niszczących wystąpień wody i podtopień okolicznych miejscowości.

Kolejna sprawa – czy Najwyższa Izba Kontroli wzięła pod uwagę prawo europejskie, które mówi, że przy budowie stopni wodnych i przy piętrzeniu wody trzeba obowiązkowo budować tzw. przepławki dla ryb, co oczywiście sprawia, że koszt budowy takich instalacji znacznie wzrasta, a co za tym idzie spada ich rentowność. Przez kolejne 25 lat te instalacje po prostu się nie spłacą.

Czy uwzględniście państwo także cały szereg innych przesłanek wynikających z tego, że zmieniły się nie tylko stosunki wodne, ale na przykład z uwagi na zmniejszone opady w ubiegłym roku – to jest przykład najbardziej spektakularny – wodowskazy na Wiśle pokazywały 5–10 cm poziomu wody, a w poprzednich dekadach było to zwykle ok. 1–1,2 m? Analogiczne niskie wskazania występują także na innych ciekach wodnych.

Szanowni państwo, zmierzam do tego, aby zadać pytanie, jaki – zdaniem NIK – jest faktyczny potencjał małej energetyki wodnej w Polsce oraz jakie przesłanki wzięliście państwo pod uwagę, badając tę tematykę? Czy sformułowane przez was wnioski uwzględniają szerokie spektrum przesłanek prawnych, ekonomicznych i klimatycznych związanych z opadami, piętrzeniem wód, zagrożeniami powodziowymi, czy też był to tylko wynik państwa wyobraźni i przekonania o tym, że można było zrobić więcej? Zawsze można zrobić więcej.

Proszę o precyzyjną odpowiedź. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Muszę powiedzieć, że ja w wielu miejscach miałem okazję obserwować, że spiętrzenie wody zostało zlikwidowane i w tej chwili panuje tam permanentna susza. Kiedy likwiduje się retencję, trzeba się liczyć ze skutkami ubocznymi.

Natomiast jeśli chodzi o podtopienia, to one oczywiście mogą wystąpić, jeżeli gospodarz obiektu nie dopilnuje w porę, żeby stan wody nie przekroczył poziomu, którego skutkiem są właśnie podtopienia.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, chciałbym dopowiedzieć jeszcze jedną rzecz, jeśli można. Jeżeli dobrze zrozumiałem, to zdaniem NIK Ministerstwo Klimatu i Środowiska miało dokonywać tych inwestycji, składać jakieś zamówienia itd., ale z tego co się orientuję, jeśli chodzi o legislację i tworzenie warunków prawnych do realizacji pewnych działań, wprowadzono jednak dość daleko udogodnienia i wsparcie. M.in. przedłużono wsparcie dla małych elektrowni wodnych, w przypadku których wsparcie systemowe już się zakończyło, wychodząc z założenia, że lepiej jest wspierać istniejące małe elektrownie wodne niż doprowadzać do ich zamknięcia, a potem wspierać budowę nowych.

Pani dyrektor, ponieważ chciałbym uzyskać precyzyjną odpowiedź, więc jeśli dziś nie będzie to możliwe, to poproszę o przygotowanie tej odpowiedzi na piśmie. Jeszcze raz powtórzę pytanie: jakie działania poprzedziły sformułowanie przez Najwyższą Izbę Kontroli wniosków w takim zakresie, w jakim zostały one sformułowane?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli pani dyrektor jest w stanie teraz udzielić odpowiedzi, to bardzo proszę.

P.o. dyrektor departamentu NIK Dominika Manicka:

Pan poseł w swojej wypowiedzi poruszył bardzo dużo różnych kwestii dotyczących energetyki wodnej. Wszyscy też doskonale wiemy, że sytuacja wodna w naszym kraju zmienia się dość istotnie, dlatego – żeby nie odpowiadać na szybko i mało precyzyjnie – proponuję, żebyśmy postąpili w sposób następujący. Ponieważ mamy w NIK opracowaną informację o wynikach kontroli, która kompleksowo omawia to zagadnienie, oczywiście ją prześlemy, natomiast jeśli chodzi o założenia, na których się opieraliśmy, to przygotowuję na ten temat odrębny materiał, żeby

pan poseł dokładnie wiedział, na jakiej podstawie doszliśmy do naszych wniosków i prześlemy państwu komplet materiałów. Czy ta propozycja jest satysfakcjonująca?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, poprosimy o te materiały. Pozwoli nam to wyrobić sobie kompleksową opinię na ten temat. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę.

Proszę państwa, proponuję, żeby Komisja przyjęła opinię dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w następującym brzmieniu: „Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych na posiedzeniu w dniu 15 lipca 2026 r. rozpatrzyła Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2025 r., druk nr 2752, w zakresie działania Komisji. Komisja, po wysłuchaniu szczegółowych wyjaśnień przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, pozytywnie opiniuje powyższe sprawozdanie”. Czy jest zgoda na przyjęcie takiej opinii? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie oceniła pracę Najwyższej Izby Kontroli w tym zakresie.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny, zamykam posiedzenie. Dziękuję posłom za dyskusję, a przedstawicielkom NIK za szczegółowe przedstawienie informacji.